

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 października 2012 r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (dalej także: J.) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowo - akcyjnej z siedzibą w W. (dalej także: Gawra (...)) kwoty 18 575,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że na podstawie umowy z dnia 24 lutego 2010 roku wykonał, dostarczył i zamontował drzwi do komórek lokatorskich w obiekcie realizowanym przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. (dalej także J. 2) w ramach realizacji inwestycji budynku mieszkalnego wielorodzinnego w zespole budynków oznaczonych na planie zagospodarowania literą (...), na działce ewidencyjnej nr (...) w rejonie ul. (...) w W.. Wskazał, iż pozwany był inwestorem powyższej inwestycji, zaś J. 2 jej generalnym wykonawcą. Podniósł, iż z uwagi na jedynie częściową wypłatę wynagrodzenia z tytułu wykonanych wyżej wskazanych prac przez (...) sp. z o.o., w niniejszym postępowaniu dochodzi zapłaty pozostałej części należności z wystawionej faktury VAT od inwestora - pozwanego, jako odpowiedzialnego solidarnie za zobowiązania wynikającej z powyższej umowy, na podstawie art. 6471 k.c. Naprowadził, iż z treści §4 ust. 2 umowy zawartej pomiędzy Gwara I. a J. 2 wynika, iż dostęp na teren budowy osób trzecich możliwy był za zgodą obu stron umowy, a wykonawca odpowiedzialny był za kontrolę dostępu na teren budowy, podkreślając zarazem, iż wykonał prace na podstawie umowy z J. 2, ale były one realizowane w ramach zadania inwestycyjnego na rzecz Gawra (...). Uwypuklił, że w związku wykonaniem umowy musiał udostępnić niezbędną dokumentację techniczną na wykonany przez siebie przedmiot robót wraz z atestami, bez których odbiór prac nie mógłby się odbyć, stwierdzając jednoznacznie, iż nie jest możliwe, aby pozwany nie wiedział co dzieje się na placu budowy i kto na nim przebywa. Odniósł się również do przekazanego przez J. 2 pozwanemu wykazu podwykonawców wskazując, iż został on przedstawiony pozwanemu w dniu 4 grudnia 2009 roku, zaś powód podpisał umowę z wykonawcą dopiero 24 lutego 2010 roku, podnosząc zarazem, że wykaz ten nie był aktualizowany, dlatego też nie zawiera danych powoda (pozew, k. 3-8).

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 stycznia 2013 r. pozwany Gawra I. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia wskazując, iż powód wywodzi swoje roszczenie z umowy sprzedaży, natomiast termin wymagalności dochodzonego na jej podstawie roszczenia przypadał na dzień 30 sierpnia 2010 roku. Wskazał, iż skoro pozew został wniesiony dopiero w dniu 3 października 2012 roku, to znaczy że nastąpiło to po upływie dwóch lat od daty wymagalności roszczenia, powołując się w tym względzie na przepis art. 554 k.c. i wynikający z niego termin przedawnienia. Podniósł również zarzut bezzasadności dochodzonego roszczenia naprowadzając, iż pismem z dnia 28 maja 2009 roku zgłosił J. 2 na piśmie sprzeciw co do powierzenia jakichkolwiek robot podwykonawcom, a pismem z dnia 21 lipca 2009 roku powiadomił J. 2 o warunkach zapłaty za kolejne faktury. Przyznał, iż J. 2 dostarczyła mu wykaz zatrudnionych podwykonawców z dnia 7 kwietnia 2010 roku, aktualny na dzień 4 marca 2010 roku, oraz wykaz z dnia 4 maja 2010 roku, aktualny na dzień 4 kwietnia 2010 roku, jednak nie wynika z nich, iż powód był podwykonawcą przy budowie budynku mieszkalnego wielorodzinnego oznaczonego w projekcie zagospodarowania litera (...) przy ul. (...). Naprowadził, iż nie sposób uznać by powód był podwykonawcą na przedmiotowej inwestycji także dlatego, że w dzienniku budowy za okres od dnia 8 marca 2010 roku do dnia 21 kwietnia 2010 roku brak jest jakichkolwiek wpisów świadczących o wykonanych przez powoda pracach na wskazanej inwestycji. Następnie naprowadził, iż powód nie wykazał w związku z którą inwestycją zwarta została umowa pomiędzy J. 2 a powodem, bowiem J. 2 wraz z pozwanym realizowali wspólnie wiele inwestycji. Z ostrożności procesowej wskazał, iż roszczenie powoda wywodzone z art. 6471 k.c. jest bezzasadne po pierwsze dlatego, iż roszczenie swoje powód wywodzi z umowy sprzedaży, po wtóre nawet jeśli przyjąć, iż była to umowa o roboty budowlane, to powód nie wykazał przesłanek warunkujących solidarną odpowiedzialności pozwanego, a wynikających

z art. 6471 k.c. Wskazał, iż powód nie wykonywał żadnych prac na inwestycji za wiedzą i choćby domniemaną zgodą pozwanego (odpowiedź na pozew, k. 23-31).

W replice na odpowiedź na pozew powód potrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Zaprzeczyła by łącząca go z J. 2 umowa stanowiła umowę sprzedaży wskazując, iż była to umową o roboty budowlane, zaś termin przedawnienia w przypadku umowy roboty budowlane wynosi 3 lata.

W toku procesu strony potrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. SKA z siedzibą w W. była inwestorem inwestycji budowlanej budynków mieszkalnych wielorodzinnych na osiedlu mieszkaniowym (...) zad. 2.w W., w dzielnicy U., przy ul. (...). (...) sp. z o.o. w zarysie prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się produkcją, dostarczeniem i montażem ślusarki drzwiowej (okoliczność bezsporna).

W dniu 19 grudnia 2007 roku Gawra (...), jako zamawiający, zawarła z (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., jako wykonawcą, umowę o roboty budowlane - montażowe, na podstawie której Gawra (...) powierzyła J. 2 do realizacji budynek mieszkalny wielorodzinny oznaczony w projekcie zagospodarowania literami L na osiedlu mieszkaniowym „Gołąbki 3 zad. 2” w W. – U., przy ul. (...), w zakresie zgodnym z przekazaną dokumentacją techniczną wskazaną w § 3 umowy. Zakres rzeczowo - finansowy wraz z harmonogramem robót określał załącznik nr 1 do umowy. Technologię realizacji obiektu oraz standard jego wykończenia określała dokumentacja techniczna zgodnie z § 3 umowy (okoliczność bezsporna, nadto dowód: umową z 19 grudnia 2007 roku, k. 43-48).

Funkcję inspektora nadzoru na powyższej inwestycji w latach 2009-2011 pełnił M. C., zaś kierownikiem budowy M. P. (okoliczność bezsporna, nadto dowód: zeznania świadka M. C., k. 123, dziennik budowy, k. 49-61).

W czasie realizacji inwestycji na osiedlu mieszkaniowym (...) zad. 2 w W., w jego najbliższej okolicy, realizowane były również inne inwestycje budowlane (dowód: zeznania świadka S. G., k. 94, zeznania świadka J. Ł., k. 95).

Pismem z dnia 28 maja 2009 roku Gawra I. zgłosiła J. 2 sprzeciw na wykonywanie jakichkolwiek robót na terenie placu budowy przy ul. (...) w W., przez jakiegokolwiek podwykonawców bez jej pisemnej zgody (dowód: sprzeciw inwestora, k. 35). Następnie, pismem z dnia 1 lipca 2009 roku poinformowała J. 2, że warunkiem zapłaty za faktury dotyczące realizacji budynku mieszkalnego wielorodzinnego oznaczonego na projekcie zagospodarowania linia L na osiedlu „Gołąbki 3 zadanie II” w W. będzie dostarczenie przez J. 2 zaświadczeń o niezaleganiu z płatnościami jego dostawcom i podwykonawcom (dowód: pismo z dnia 1 lipca 2009 roku, k. 36).

W dniu 24 lutego 2010 roku (...) przedstawiła J. 2 ofertę na wykonanie ślusarki otworowej według specyfikacji na skrzydło do komórki lokatorskich, wykonanych z pojedynczej blachy stalowej, ocynkowanej, wyposażone w otwory wentylacyjne na dole i górze skrzydła, w ilości 313 sztuk, po cenie netto 190 zł za sztukę (dowód oferta, k. 136). Jeszcze tego samego dnia (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., jako wykonawca, zawarła z (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., jako zamawiającym, umowę zatytułowaną umowa sprzedaży nr(...) \ (...) \ 2010. Na podstawie przedmiotowej umowy J. 2 zlecił (...) dostawę i montaż skrzydeł drzwiowych do komórki lokatorskich w budynku znajdującym się w U. przy ulicy (...) (budynków M, N i L), zgodnie z ofertą l.dz. 477,10 z dnia 19 lutego 2010 roku. Dostawa drzwi oraz rozpoczęcie ich montażu miało nastąpić w dniu 10 marca 2010 roku, termin zakończenia montażu strony ustaliły na dzień 15 kwietnia 2010 roku. W umowie strony określili wysokość wynagrodzenia wykonawcy na kwotę 87 640,00 zł netto plus 7% VAT. Podstawę do wystawiania faktur przez wykonawcę miały stanowić podpisane przez strony protokoły częściowe lub końcowe odbioru poszczególnych etapów montażu. Nadto ustalano, iż warunkiem uruchomienia produkcji oraz rozpoczęcia kolejnego etapu montażu skrzydeł drzwiowych było terminowe dokonaniem zapłaty za poprzednie etapy, w przypadku zaś jej braku (powyżej 14 dni) wykonawca miał prawo do wstrzymania robót na budowie do czasu uregulowania wszystkich przeterminowanych należności. Na podstawie § 4 umowy wykonawca zobowiązał się do dostarczenia zamawiającemu kompletu dokumentów dopuszczających przedmiot umowy do stosowania w budownictwie w chwili ostatniego rozliczenia finansowego. Wykonawca zobowiązał się nadto do:

pisemnego uzgodnienia wszelkich szczegółów dotyczących realizacji zadania według umowy z osobą reprezentującą zamawiającego, wykonania zakresu robót zgodnie ze sztuką budowlaną i najlepszą widzą wykonawcy, stosowanymi normami i przepisami prawa budowlanego, dokonania odbiorów technicznych zgodnie ze sposobami i technologią wykonania prac, dostarczenia dokumentów dopuszczających dostarczone urządzenia do stosowania w budownictwie, a także dostarczenia dokumentacji powykonawczej (dowód: odpis umowy z dnia 24 lutego 2010 roku, k. 133-135, zeznania Prezesa zarządu powodowej spółki, k.178).

Drzwi do komórek lokatorskich na powyższej inwestycji były produkowane przez (...) na zamówienie, według specyfikacji, posiadały bowiem nietypowe wymiary w zakresie wysokości (dowód: zeznania świadka J. Ł., k. 95-96). J. wykonywała pracę montażową na inwestycji (...) zad. 2 etapami, które łącznie trwały około miesiąca. Drzwi do komórek lokatorskich montowane były na poddaszach kilku budynków (dowód: zeznania świadka S. G., k. 94-95, zeznania świadka R. Ł., k. 95).

Proces montażu i dostawy drzwi odbywał się w ten sposób, iż po przyjeździe na plac budowy pracownicy J. zgłaszali się do kierownika budowy, od którego otrzymywali rzuty drzwi, z których wynikał m.in kierunek otwierania każdego ze skrzydeł. Następnie kierownik budowy wskazywał pracownikom J. miejsce montażu oraz przekazywał im klucze do drzwi wejściowych do budynków celem umożliwienia im rozpoczęcia montażu ślusarki drzwiowej (dowód: zeznania świadka S. G., k. 94-95, zeznanie świadka J. Ł., k. 95).

Prace budowlane w zakresie montażu ślusarki drzwiowej do komórek lokatorskich na inwestycji osiedla (...) zad. 2 zostały wykonane i odebrane (dowód: wpis w dzienniku budowy, k. 57).

J. C. nie prowadziła prac montażowych dla J. 2 na innych inwestycjach (dowód: zeznania świadka S. G., k. 95).

Na dzień 4 marca 2010 roku oraz 4 kwietnia 2010 roku podwykonawcami J. 2 w ramach realizacji budowy budynku L były następujące podmioty: W. Z. - Usługi Budowlane, (...) Elektryczne Z. S., (...) sp. z o.o. oraz B. I. J. 2 nie zaległ ww. podwykonawcom z wypłatą wynagrodzenia za luty i marzec 2010 roku (dowód: wykaz z dnia 7 kwietnia 2010 roku k. 37 - 39, wykaz z dnia 4 maja 2010 roku wraz z oświadczeniami podwykonawców k. 40-42).

Po zakończeniu montażu, w dniu 16 sierpnia 2010 roku (...) wystawił na rzecz J. 2 fakturę VAT nr (...) tytułem dostawy i montażu drzwi do komórek lokatorskich w ilości 62 sztuk, na kwotę 18 575,20 zł brutto z terminem płatności do dnia 30 sierpnia 2010 roku (dowód: faktura VAT, k. 137).

Pismem z dnia 20 października 2010 roku J. wezwała J. 2 do zapłaty kwoty 18 575,20 zł w terminie 3 dni d dni doręczenia wezwania, w związku z nieuregulowaniem płatności na podstawie faktury VAT nr (...) (dowód: wezwanie do zapłaty z dowodem nadania, k. 129-130).

Pismem z dnia 26 października 2010 roku (...) poinformowała Gawra I., że (...) sp. z o.o. nie wywiązała się z płatności dotyczącej faktury VAT (...) z dnia 16 sierpnia 2010 roku na kwotę 18 757,20 zł, jednocześnie zwracając się o pomoc w wyegzekwowaniu należności. W odpowiedzi na powyższe Gwara I. zaprzeczyła jakoby ponosiła wraz J. 2 solidarną odpowiedzialność za zapłatę części wynagrodzenia na rzecz jakra (...) wskazując, iż wszelki roszczenie z tytułu zawartej umowy winny być kierowane przeciwko (...) sp. z o.o. (dowód: pismo z dnia 26 października 2010 roku, k. 33-33v, pismo z 2 listopada 2010 roku, k. 34-34v).

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2010 roku Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. ogłosił (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł.. Postępowanie upadłościowe zostało zakończone, a spółka została wykreślona z rejestru przedsiębiorców KRS (okoliczność bezsporna).

Pismem z dnia 21 września 2012 roku (...) wystosowała do Gawra I. wezwanie do zapłaty kwoty 18 757,20 zł w terminie 3 dni od otrzymania wezwania w związku z brakiem wypłaty należnego wynagrodzenia tytułem robót wykonanych na zadaniu inwestycyjnym budynku mieszkalnego wielorodzinnego w zespole budynków oznaczonych na planie

zagospodarowania terenu literą L, powołując się na solidarną odpowiedzialność Gawra I. (dowód: wezwanie dłużnika solidarnego do zapłaty, k. 9).

W odpowiedzi na powyższe wezwanie Gawra I. wystosowała do (...) pismo, w którym uznała roszczenie J. za bezpodstawne podnosząc, iż J. 2 nie uzyskała zgody inwestora na zwarcie umowy z podwykonawcą (dowód: pismo z dnia 26 września 2012r, k. 10-11).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o twierdzenia stron wyraźnie przyznane bądź niezaprzeczone przez przeciwnika (art. 229 i 230 k.p.c.) oraz złożone w toku postępowania ww. dokumenty. Dokumenty prywatne złożone przez strony stanowią dowód tego, że osoba, która dany dokument podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Zarówno treść, jak i forma złożonych w sprawie dokumentów nie była kwestionowana wzajemnie przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu. Do akt sprawy zgodnie z wnioskiem powoda zostały również załączone dokumenty złożone przez powoda do sprawy o sygn. XVI GC 480/11 w postaci odpisu umowy łączącej powoda z (...) Sp. z o.o., oferty, faktury i dziennika budowy. Sąd postanowił ujawnić przedmiotowe dokumenty i dopuścić z nich dowód, albowiem powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów już w pozwie.

Dodatkowo Sąd oparł się na zeznaniach świadków oraz słuchanego w charakterze strony powodowej członka zarządu (...) sp. z o.o.- J. J.. Świadkowie S. G. oraz J. Ł. potwierdzili fakt dostawy i montażu ślusarki drzwiowej na inwestycje (...) zad. 2.w W.. Przedstawili rzetelnie jak wyglądał proces dostawy drzwi do komórek lokatorskich oraz ich montaż, a także w jaki sposób wjeżdżali na teren budowy i z kim na budowie się kontaktowali. Obaj potwierdzili również, iż drzwi były robione na wymiar, pod konkretny projekt wobec ich niestandardowej wysokości, a praca montażowa odbywała się etapami na poddaszach kilku budynków. Nie potrafili jedynie dokładnie wskazać adresu budynków, w których odbywał się montaż czy też ich numerów, ani innej ich cechy charakterystycznej, na podstawie której możliwa dla Sądu stałaby się identyfikacja budynków w których montaż de facto się odbył.

Słuchany w charakterze świadka M. C. potwierdził, iż był inspektorem nadzoru budowlanego na inwestycji (...) realizowanej przez J. 2, na podstawie umowy z pozwanym. Potwierdził fakt, iż w czasie realizacji tej inwestycji generalny wykonawca robót zatrudniał podwykonawców, jednak nie posiadał wiedzy na temat tego czy powodowa spółka wykonywała jakiegokolwiek prace na inwestycji (...). Nie był także w stanie odpowiedzieć na pytanie czy na przedmiotowej inwestycji zastosowane były nietypowe rozwiązania z zakresu ślusarki drzwiowej.

Zeznania świadków J. M. i R. M. – byłych członków zarządu (...) – miały znaczenie dla rozstrzygnięcia meritum sprawy o tyle, iż nie posiadali oni wiedzy bądź też zasłaniaли się niepamięcią w zakresie objętym sporem przez strony niniejszego postępowania. Potwierdzili jedynie fakt, iż J. 2 był generalnym wykonawcą inwestycji (...) oraz, iż pamiętali firmę powodowej spółki. R. M. potwierdził nadto fakt, iż pozwanemu przedstawiana była na jego żądanie lista podwykonawców szczerze zeznając, że nie wyklucza możliwości by inwestora o innych podwykonawcach ustnie powiadamiał kierownik budowy lub przedstawiciel księgowości, ewentualnie dyrektor ds. technicznych.

Zeznania Prezesa zarządu powodowej spółki Sąd uznał za wiarygodne co do zasady, jednak niewątpliwie nie posiadał on bezpośredniej wiedzy na temat tego na jakich dokładnie budynkach montaż drzwi się odbywał, ani kto był inwestorem inwestycji. W tym zakresie nie wiedział czy był nim pozwany, czy też powiązana z nim spółka, którą powód pierwotnie pozwał w sprawie os sygn. XVI GC 480/11. Potwierdził jedynie fakt zwarcia z J. 2 umowy w zakresie sprzedaży, dostawy i montażu drzwi stalowych, a także szczerze wyjaśnił, iż z przedstawicielem spółki (...) rozmawiał dopiero po zakończeniu współpracy z J. 2.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie zasadniczy spór między stronami sprowadzał się do rozstrzygnięcia kwestii czy pozwany Gawra I. ponosi jako inwestor przedsięwzięcia budowlanego osiedla mieszkaniowego (...) zad. 2 odpowiedzialność solidarną

za wynagrodzenie powoda z tytułu wykonanych przez niego prac w zakresie dostawy i montażu stalowych drzwi do komórek lokatorskich do budynku oznaczonego na planie zagospodarowanie litera L, usytuowanego w okolicach ul. (...) w W., w dzielnicy U.. Roszczenie swoje bowiem powód wywodził z przewidzianej art. 647 k.c. solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy robót za zobowiązania względem podwykonawcy.

Na wstępie rozważań wskazać jednak należy iż w ocenie Sądu umowa zawarta przez powoda oraz J. 2 była umową podwykonawstwa, posiadającej cechy umowy o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. Zgodnie z tym przepisem, przez taką umowę wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, a także do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Możliwe jest przy tym co do zasady, że przedmiotem umowy o roboty budowlane nie jest wykonanie całego obiektu budowlanego, lecz jego części, albo prac, których rezultatem nie jest wykonanie całego obiektu, ani nawet jego dającej się wyodrębnić części, lecz prac które jednak składają się na wykonanie obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu. Nie można więc uznać, że w umowie o roboty budowlane chodzi wyłącznie o wykonanie określonego obiektu budowlanego. Świadczenie z umowy o roboty budowlane może być bowiem spełniane częściowo i być podzielone na poszczególne prace, które mają charakter robót budowlanych. Jak bowiem wskazuje się w judykaturze nie ma przeszkód, aby przedmiotem umowy o roboty budowlane było wykonanie nie całego obiektu, lecz jego części (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r. o sygn. akt I CSK 63/11, opubl. LEX nr 1229546), przy czym umowa winna określać o jaką część chodzi, a nadto wskazywać, iż część ta opiera się na dokumentacji budowlanej.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że chociaż umowa łącząca powoda z J. 2 dotyczyła tylko wykonania części prac w ramach realizacji inwestycji osiedla mieszkaniowego, to ze względu na fakt, iż wykonana przez powoda na podstawie tej umowy praca w zakresie dostawy i montażu drzwi do komórek lokatorskich stanowiła wyodrębnioną część procesu budowlanego, stanowiącą elementy składowy niezbędny dla osiągnięcia rezultatu w postaci oddania do użytku całego budynku, należało umowę powyższą zakwalifikować jako umowę o roboty budowlane.

Za powyższym przemawia również treść umowy, z której wynikało, iż drzwi stalowe do komórek lokatorskich miały spełniać wymagania i warunki techniczne oraz wymogi zgodności z odpowiednimi aprobatami technicznymi, a nadto miały być wytworzone przez powoda dla potrzeb konkretnej inwestycji. Jak bowiem zeznali świadkowie, drzwi wykonywane zostały pod konkretne zamówienie, a to wobec niestandardowych wymiarów w zarysie ich wysokości, a zatem nie były standardowymi drzwiami produkowanymi i montowanymi przez powoda. Oznacza to, iż musiały zostać wyprodukowane według ściśle określonego w tym zakresie projektu. Co więcej, w zakresie realizacji powierzonego mu zamówienia powód nadto zobowiązał się do pisemnego uzgodnienia wszelkich szczegółów dotyczących jego realizacji z osobą reprezentującą J. 2, z zeznań zaś świadków wynika, iż pracownicy powoda celem uczynienia zadość temu obowiązkowi każdorazowo zgłaszali się do kierownika budowy, który przedstawiał im dokumentację zawierającą rzuty budynków pozwalających na ustalenia kierunku montażu poszczególnych skrzydeł. Nadto, jak wynika z umowy powód zobowiązał się do wykonania zakresu robót zgodnie ze sztuką budowlaną i najlepszą wiedzą, stosowanymi normami i przepisami prawa budowlanego, co dodatkowo potwierdza, iż umowa łącząca powoda i (...) miała charakter umowy o roboty budowlane.

Nie można również pominąć kwestii, iż elementem konstytutywnym umowy o roboty budowlane jest, dająca się wyinterpretować z art. 647 k.c., szczególna postać współdziałania inwestora z wykonawcą w zakresie przygotowania i wykonania przedmiotu świadczenia, przejawiająca się w dostarczeniu projektu i przekazaniu terenu budowy oraz obowiązku odbioru wykonanych prac. Z zeznań zaś słuchanych w sprawie świadków wynika, iż każdorazowo po dostawie drzwi na plac budowy otrzymywali oni od kierownika budowy klucze do konkretnych budynków celem umożliwienia im rozpoczęcia montażu, co odczytywać należało w kategorii przekazania terenu, na którym prace montażowe miały się odbywać. Nie ma przy tym znaczenia, że kierownik budowy był de facto przedstawicielem J. 2 na budowie. Co też istotne, prace z zakresu montażu ślusarki drzwiowej do komórek lokatorskich zgłoszone zostały

przez kierownika budowy w dzienniku budowy do odbioru (k. 57 – wpis z dnia 29 kwietnia 2010 r.) i odebrane przez inspektora nadzoru bez zastrzeżeń (k. 57 v. – wpis z dnia 14 maja 2010 r.).

Sąd nie podzielił zatem stanowiska pozwanego, iż powyższa umowa była umową sprzedaży. Jak bowiem wynika z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Skutkiem zawarcia umowy sprzedaży jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz zobowiązanie się kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny. Tymczasem z treści zawartej między J. C. a J. 2 umowy wynika, iż J. 2 zlecił powodowi dostawę i montaż skrzydeł drzwiowych do komórek lokatorskich w budynkach M, N, L na realizowanej inwestycji, opisanych zgodnie z załączoną do umowy ofertą. Już z treści § 1 ww. umowy wynika zatem, iż umowa łącząca powoda z generalnym wykonawcą posiadała essentialia negotii obce umowie sprzedaży. Zauważyć także należy, iż nie sposób określać rodzaju stosunku obligacyjnego łączącego jego strony wyłącznie na podstawie tytułu umowy, o czym zdaje się pozwany zapominać. Nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu, że umowa ma charakter umowy sprzedaży, nie jest bowiem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy oraz okoliczności jego wykonania.

Umowa, z której powód wywodził swe roszczenie, miała zatem za przedmiot ściśle określone roboty budowlane, podlegające wykonaniu zgodnie z reżimem odnoszącym się do tego rodzaju robót, czyli zgodnie ze sztuką budowlaną, a co za tym idzie zgodnie z obowiązującymi w tym względzie normami, a prace wykonywane były przy udziale kierownika budowy, jak i inspektora nadzoru budowlanego. Tak więc zasadność roszczenia powoda i zarzutów pozwanego należało rozpatrywać wyłącznie w aspekcie art. 647 i n. k.c.

Przechodząc zatem do rozważenia zasadności dochodzonego przez powoda wobec inwestora roszczenia zauważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 647 § 1 k.c. w umowie o roboty budowlane, o której mowa w art. 647, zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców. Do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest natomiast wymagana zgoda inwestora. Jeżeli jednak inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy (§ 2). Z § 5 powołanego przepisu wynika natomiast, że zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Skoro w niniejszej sprawie powód – jako podwykonawca - wywodził roszczenie bezpośrednio przeciwko inwestorowi, to zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., winien był wykazać spełnienie przesłanek odpowiedzialności inwestora za należne mu wynagrodzenie. Przepis art. 647¹ k.c. wprowadza bowiem odstępstwo od zasady prawa zobowiązań określającej skuteczność zobowiązań umownych tylko między stronami, przewidując solidarną ex lege odpowiedzialność inwestora za cudzy dług, przy czym przepis ten dodatkowo statuuje minimalny standard ochrony inwestora poprzez określenie szczegółowych warunków, od których spełnienia uzależnione jest obciążenie inwestora przedmiotową odpowiedzialnością. Do warunków tych należy przy tym nie tylko wiedza inwestora o wykonywaniu przez wykonawcę robót budowlanych za pomocą podwykonawców, ale przede wszystkim zgoda inwestora na zawarcie konkretnej umowy przez wykonawcę (generalnego wykonawcę) z podwykonawcą. Brak takiej zgody powoduje, iż skutki wynikające z zawarcia umowy o podwykonawstwo obowiązywać będą tylko inter partes, natomiast nie powstanie odpowiedzialność solidarna inwestora za dług z tytułu wynagrodzenia podwykonawcy. Zgoda inwestora na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą jest zatem podstawową przesłanką warunkującą powstanie odpowiedzialności solidarnej inwestora, a wytyczne dla interpretacji w tym przedmiocie zostały szeroko wyrażone w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., sygn. III CZP 6/08, publ. OSNC 2008/11/121. Przedmiotowa zgoda inwestora ma przede wszystkim dotyczyć zawarcia konkretnej umowy podwykonawczej – umowy o określonej treści, zawartej lub przynajmniej wstępnie uzgodnionej ze zindywidualizowanym podmiotem, w zakresie wszystkich jej postanowień, w szczególności tych, które decydują

o wysokości wynagrodzenia podwykonawcy. Zestawienie § 1 i § 2 art. 6471 k.c. wskazuje, że nie jest wystarczające zastrzeżenie w umowie głównej o roboty budowlane o wyrażeniu przez inwestora blankietowej zgody z góry, na zawieranie przez wykonawcę wszelkich umów z podwykonawcami, nawet jeżeli zgodnie z art. 6471 § 1 k.c. strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał za pomocą podwykonawców, czy ustalają wzór umowy podwykonawczej w formie załącznika do umowy głównej o roboty budowlane. Z uwagi na konieczność zapewnienia należytej ochrony także inwestorowi, wyrażona przez niego zgoda będzie skuteczna tylko wówczas, gdy będzie dotyczyła konkretnej umowy z konkretnym podmiotem. Jak jednoznacznie przesądził Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale, nie w każdym jednak wypadku konieczne jest zachowanie procedury z art. 6471 § 2 k.c., a zgoda może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Zgoda inwestora może być zatem wyrażona wprost – przez ustne lub pisemne złożenie oświadczenia woli, jak i w sposób dorozumiany – zarówno przez bierne, jak i czynne zachowanie inwestora. Dla przypisania inwestorowi milczącej zgody na umowę podwykonawczą (zgoda dorozumiana wyrażona w sposób bierny) konieczne jest łączne wypełnienie wszystkich przesłanek przepisu art. 6471 § 2 k.c., w tym przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy zawartej z podwykonawcą lub jej projektu wraz ze stosowną częścią dokumentacji, która dotyczy przedmiotu umowy podwykonawczej. Z uwagi na to, iż treść zawartej umowy podwykonawczej wyznacza granice solidarnej odpowiedzialności inwestora, konieczne jest aby przedłożona umowa lub jej projekt obejmowały wszystkie postanowienia istotne dla określenia zakresu tej odpowiedzialności. Zgoda dorozumiana czynna inwestora na zawarcie umowy podwykonawczej skuteczna jest natomiast wówczas, gdy ogólne zasady wykładni oświadczeń woli pozwalają na stwierdzenie, że inwestor wyraził zgodę na konkretną umowę lub jej projekt, z której wynika zakres jego odpowiedzialności solidarnej. Inwestor nie musi przy tym znać treści całej umowy podwykonawczej, lecz wystarczające jest gdy uzyska wiedzę o osobie podwykonawcy oraz treści tej umowy, a więc zakresie wykonywanych przez podwykonawcę robót, wysokości jego wynagrodzenia oraz warunków płatności, i w sposób dorozumiany wyrazi na nie zgodę, choćby już po zawarciu umowy podwykonawczej.

W niniejszej sprawie roszczenie powoda obejmowało należności z tytułu wynagrodzenia za wykonanie prac montażowych na budynku L w ramach realizacji inwestycji osiedla mieszkaniowego „Gołąbki 3 zad. 2”, które wykonał jako podwykonawca (...) sp. z o.o. Mając jednak na uwadze powyższe rozważania stwierdzić należało, iż powód nie wykazał podstawowej przesłanki warunkującej solidarną odpowiedzialność inwestora – pozwanego - za wynagrodzenie podwykonawcy w związku z realizacją prac budowlanych na (...) osiedla (...) zad. 2”, jaką była zgoda inwestora na zawarcie umowy powoda z J. 2.

Na wstępie tej części rozważań zauważyć należy, iż pozwany od początku procesu kwestionował jakoby wyraził zgodę na wykonanie prac, jakie na podstawie umowy z J. 2 na inwestycji „Gołąbki 3 zad. 2” wykonał powód. W tym zakresie pozwany powołał się na złożony wobec J. 2 sprzeciw co do powierzenia jakichkolwiek robót na ww. inwestycji podwykonawcom bez jego pisemnej zgody, oraz przedstawił dwa wykazy podwykonawców wykonujących roboty na wspomianej inwestycji na podstawie umów zawartych z J. 2, dostarczone mu przez J. 2, a w których powód nie był ujęty. Stanowczo zaprzeczył ponadto, jakoby posiadał jakakolwiek wiedzę na temat wykonywania przez powoda prac montażowych na osiedlu mieszkaniowym „Gołąbki 3 zad. 2”, by znał zakres wykonywanych przez powoda prac oraz wysokość umówionego przez powoda z J. 2 wynagrodzenia, a zatem by wyrażał choćby w sposób dorozumiany zgodę na umowę zawartą przez powoda z generalnym wykonawcą.

Celem wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego za zapłatę należnego mu wynagrodzenia, powód powołał się na zapisy umowy o generalne wykonawstwo zwartej pomiędzy pozwanym a J. 2, z których wynika, iż dostęp osób trzecich na teren budowy możliwy był jedynie za zgodą obu stron umowy, a wykonawca odpowiedzialny był za kontrolę dostępu na teren budowy. Nie sposób jednak z powyższego zapisu wywieść wniosku jakoby inwestor, a więc pozwany, wyraził zgodę na wykonanie części prac przez powoda w sposób dorozumiany. Zapis ten co najwyżej może uzasadniać twierdzenie jakoby pozwany wiedział, iż na terenie budowy pracowali pracownicy powoda, jednak o faktycznej wiedzy pozwanego w tym zakresie jeszcze nie świadczy. Owszem, wniosek taki mógłby być uzasadniony w świetle wykazanej okoliczności, iż pracownicy powoda dokonując montażu drzwi do komórek lokatorski w ramach realizacji projektu inwestycyjnego pracowali w firmowych uniformach na których znajdował się logo powoda,

natomiast żeby dostać się na teren budowy musieli uzyskać zgodę i przepustkę służby ochrony budowy, jednak jedynie ta okoliczność nie świadczy jeszcze o wiedzy samego pozwanego, czy przedstawiciela inwestora na budowie o wykonywaniu prac budowlanych przez J. 2 przy pomocy (...), a tym bardziej nie świadczy o znajomości łączącej ich umowy.

Okoliczności posiadania wiedzy, że na terenie budowy przebywali pracownicy powoda stanowczo zaprzeczył pozwany wskazując, iż przekazał on teren budowy wykonawcy - J. 2, a ten odpowiadał za jego zagospodarowanie i zabezpieczenie. Podniósł, iż nie posiadał żadnych informacji w zakresie podmiotów przybywających na terenie budowy, poza tymi składanymi przez wykonawcę, z których jednak nie wynikało, aby powód wykonywał jakiegokolwiek prace na budowie. Co więcej, okoliczność braku wiedzy o pracach wykonywanych przez pracowników powoda na budowie świadczą również zeznania inspektora nadzoru M. C., czy przede wszystkim zeznania byłych członków zarządu J. 2, którzy nawet nie potrafili potwierdzić czy przy udziale powodowej spółki wykonywali jakiegokolwiek prace na ocenianej budowie. Wreszcie, o braku wiedzy po stronie pozwanego świadczą również zeznania Prezesa zarządu powodowej spółki, który stwierdził, iż z przedstawicielami Gawra rozmawiał dopiero, gdy nie uzyskał należnego spółce wynagrodzenia od J. 2 (nie wiadomo przy tym czy chodziło o pozwaną spółkę), a zatem styczności z pozwanym nie miał w trakcie wykonywania prac.

Co więcej, nawet jeśli hipotetycznie przyjmując, iż pozwany posiadał wiedzę, że w ramach realizacji inwestycji osiedla mieszkaniowego (...) zad.2 część prac wykonywali podwykonawcy J. 2, to automatycznie nie można przyjmować, iż pozwany wyraził zgodę na zawarcie przez J. 2 konkretnej umowy podwykonawczej. Otóż, co do zasady generalny wykonawca nie był zobowiązany do osobistego świadczenia zobowiązań umownych, a więc mógł własne zobowiązanie wykonywać sam lub posługując się w tym celu innymi osobami, w tym podwykonawcami (art. 356 § 1 k.c.), bez skutku dla zobowiązań inwestora. Sprzeciw co do powierzenia jakichkolwiek robot podwykonawcom pozwany wyraził dopiero pismem z dnia 28 maja 2009 roku. Brak takiego sprzeciwu do ww. daty nie uzasadnia jednak przyjęcia, iż inwestor wyraził zgodę na zawarcie przez J. 2 z powodem, czy też innymi jego podwykonawcami, umowy podwykonawczej.

Za bezsporne przede wszystkim uznać należało, iż inwestor przedmiotowej zgody nie wyraził wprost. W ustalonym stanie faktycznym brak było również przesłanek do przypisania zachowaniu inwestora wyrażenia dorozumianej zgody na zawarcie przez J. 2 umowy podwykonawczej z powodem (art. 60 k.c.). W pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie zostały spełnione przesłanki przepisu art. 647¹ § 2 k.c., co pozwalałoby przypisaniu milczeniu inwestora określonego w tym przepisie znaczenia. Brak bowiem podstaw faktycznych ku twierdzeniu, iż inwestorowi została przedstawiona umowa zwarta przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą lub jej projekt wraz ze stosowną częścią dokumentacji dotyczącą przedmiotu umowy, co warunkowałoby skuteczność jego zgody. Powód powyższej okoliczności nawet nie próbował udowodnić.

Powód nie wykazał ponadto by inwestor wyraził dorozumianą zgodę w sposób czynny na zawarcie umowy podwykonawczej przez J. 2 z powodem, albowiem w ustalonym stanie faktycznym brak było podstaw ku twierdzeniu, iż inwestor posiadał wiedzę o treści takiej zindywidualizowanej przedmiotowo i podmiotowo umowy. Tylko natomiast wiedza inwestora lub możliwość poznania istotnych postanowień umowy podwykonawczej decydujących o zakresie jego odpowiedzialności – osoby podwykonawcy, zakresie powierzonych mu prac, wysokości zastrzeżonego na jego rzecz wynagrodzenia lub sposobu jego ustalenia oraz warunków płatności – mogła warunkować skuteczność wyrażonej przez inwestora w sposób dorozumiany zgody. Świadomości inwestora co do przedmiotowych okoliczności, bądź możliwości ich poznania, powód jednak nie wykazał.

Zawiadomienie inwestora o wykonywaniu robót przy udziale konkretnie wskazanych podwykonawców również nie mogły świadczyć o tym, iż pozwany miał świadomość, że część prac na budowie została wykonana przez powoda. W przekazanym inwestorowi wykazanie nie tylko brak powodowej spółki, ale również wykaz ten nie precyzował zakresu powierzonych powodowi prac, wysokości zastrzeżonego na jego rzecz wynagrodzenia lub sposobu jego ustalenia oraz warunków płatności, a tym samym nie można byłoby przypisać pozwanemu świadomości w zakresie istotnych

postanowień umowy łączącej powoda z J. 2. Co za tym więc idzie, nie można było uznać, iż pozwany wyraził z sposób dorozumiany zgodę na wykonanie części prac przez powoda w ramach umowy podwykonawstwa.

Wreszcie, nie sposób zgodzić się z powodem w zakresie, w jakim podniósł on w replice na odpowiedź na pozew, iż w sytuacji, gdy inwestor zawiera z generalnym wykonawcą umowę mając świadomość, iż wykonawca nie posiada odpowiedniego zaplecza, tak kadrowego jak i maszynowego do jej wykonania, a jednocześnie zastrzega, że nie wyraża zgody na wykonanie części prac przez podwykonawców, zmierza tym samym do obejścia normy art. 6471 k.c. Zdaniem powoda w takiej sytuacji należałoby uznać, iż inwestor de facto wyraził w sposób dorozumiany uprzednią zgodę na wykonanie części prac przez podwykonawców, co natomiast oznacza, iż nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi umowy generalnego wykonawcy zawartej z podwykonawcą lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją (tak: wyrok SN z dnia 3.10.2008 roku, I CSK 123/08). Po pierwsze w okolicznościach sprawy z umowy o roboty budowlano-montażowe zawartej pomiędzy pozwanym a J. 2 nie wynika, ażeby pozwany nie wyraził zgody na wykonanie części prac w ramach procesu inwestycyjnego przez podwykonawców, a nadto powód nie wykazał jakoby J. 2 zawierając z pozwanym umowę o wykonawstwo nie posiadał odpowiedniego parku maszynowego i zaplecza kadrowego do wykonanie przedmiotowe inwestycji. Zauważyć ponadto należało, iż wniosek o braku konieczność przedstawiania inwestorowi umowy zawartej pomiędzy generalnym wykonawcą a podwykonawcą bądź jej projektów Sąd Najwyższy oparł na innym stanie faktycznym niż ten w niniejszej sprawie. Z uzasadnienia powołanego orzeczenia wynika bowiem, iż konkretyzacja podmiotowa podwykonawcy i przedmiotowa zakresu wykonywanych przez niego prac nastąpiła bowiem już w umowie inwestora z wykonawcą, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca. Tak więc wniosek, iż przy zgodzie uprzedniej inwestora nie jest konieczne przedstawienie mu umowy wykonawcy z podwykonawcą, nie mógł stanowić podstawy pozytywnego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Należy mieć bowiem na uwadze, o czym była już mowa wyżej, iż przesłanka aktualizująca odpowiedzialność inwestora za zobowiązania wobec podwykonawców zachodzi w przypadku wykazania przez podwykonawcę, iż inwestor wyraził w jakikolwiek sposób zgodę na wykonywanie przez podwykonawcę części prac, przy czym zgoda ta w każdym przypadku musi być zindywidualizowana, tj. być skonkretyzowana zarówno w zakresie podmiotowym, jak i przedmiotowym określonej umowy o podwykonawstwo.

Mając zatem na uwadze powyższe należało uznać, iż powód nie wykazał przesłanek warunkujących przypisanie pozwanemu odpowiedzialności solidarnej za należne powodowi wynagrodzenie na podstawie art. 647¹ § 5 k.c., co uzasadniało oddalenie powództwa w całości.

Niezależnie od powyższego powód nie wykazał również zasadność dochodzonego roszczenia. Roszczenie swoje bowiem powód wywodził z zawartej z J. 2 umowy z dnia 24 lutego 2010 roku, na podstawie której dochodził wynagrodzenia za dostawę i montaż 62 sztuk stalowych skrzydeł drzwiowych do komórek lokatorskich zamontowanych w budynku L, w ramach inwestycji osiedla mieszkaniowego (...) zad. 2. W okolicznościach sprawy to na powiedzie spoczywał więc ciężar wykazania, iż faktycznie wskazane drzwi zamontował we wskazanym budynku, skoro z tej okoliczności wywodził dla siebie korzystne skutki prawe. W ocenie Sądu powód nie sprostał jednak powyższemu obowiązkowi dowodowemu. Z zabranego i zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego wynika, iż faktycznie powód, na podstawie łączącej go z J. 2 umowy o podwykonawstwo, montował drzwi do komórek lokatorski na inwestycji budowlanej (...) zad. 2. Powód nie zdołał jednak wykazać, iż wynagrodzenie którego zapłaty w niniejszym postępowaniu dochodził należy się mu w związku z montażem ślusarki drzwiowej na budynku L inwestycji ww. osiedla mieszkaniowego. Prezes zarządu powodowej spółki słuchany w charakterze strony nie posiadał wiedzy istotnej z punktu ustalenia powyższej okoliczności. Wskazał bowiem, iż wiedzę w zakresie wykonanych na ten inwestycji prac czerpał jedynie z dokumentów załączonych do akt sprawy. Również słuchani w sprawie świadkowie nie potwierdzili, iż montaż ww. 62 sztuk drzwi do komórek lokatorski odbywał się w budynku oznaczonym na planie zagospodarowania literą L. Nie potrafili oni wskazać bowiem ani konkretnych adresów budynków, na których odbywał się montaż, ani ich oznaczenia, ani żadnych innych cech charakterystycznych, które Sądowi pozwoliłyby na ustalenie, że faktycznie na budynku L przedmiotowej inwestycji powód zamontował 62 sztuki drzwi stalowych. Świadkowie potwierdzili jedynie, że wykonywali prace montażowe na kilku budynkach na inwestycji (...) zad. 2, a tym samym potwierdzili treść zawartej przez powoda z J. 2 umowy w zakresie, w jakim dostawa i montaż drzwi miała obywać się na

trzech budynkach (M, N, L). Tym samym, mając na względzie fakt, iż przedmiotem umowy powoda i J. 2 było objętych 313 drzwi do komórek lokatorskich, trudno uznać, iż 62 sztuki tych drzwi, na które wystawiona została faktura nr (...) dotyczyła drzwi montowanych w budynku L. Wobec jednak niewykazania, iż pozwany ponosił odpowiedzialność za wierzytelność powoda z tytułu umowy o podwykonawstwo, okoliczność ta dla rozstrzygnięcia sprawy nie miała istotnego znaczenia.

Marginalnie również stwierdzić należy, iż niezasadny był zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda, wywodzony z dwuletniego terminu przedawnienia, a to w związku z uznaniem, iż powód dochodzi od pozwanego zapłaty z tytułu zawartej z J. 2 umowy sprzedaży. Wobec bowiem przesądzenia, iż podstawą dochodzonego roszczenia była umowa o roboty budowlane zarzut przedawnienia okazał się niezasadny, gdyż roszczenia wywodzone z umów o roboty budowlane przedawniają się przy uwzględnieniu terminów ogólnych przewidzianych w art. 118 k.c., tj. z upływem trzech lat od dnia ich wymagalności. Termin taki przed wytoczeniem powództwa nie upłynął, a zatem zgłoszony zarzut – nawet w sytuacji uznania roszczeń powoda za zasadne – nie miałby dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów oddalił powództwo w całości, orzekając jak w pkt. I sentencji orzeczenia.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd oparł się na dyspozycji przepisu art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz pozwanego – jako wygrywającego proces w całości – poniesione przez niego w toku procesu koszty w postaci kosztów zastępstwa strony przez profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 2 400 zł.

SSR Małgorzata Różańska-Prus

Z/

1. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć powodowi i pełnomocnikowi pozwanego.
2. Pełnomocnictwo dla r.pr. M. W. wpisać na listę nieopłaconych pełnomocnictw.